Made in Austria

Galeria Sztuki Współczesnej ESTA

„KUNSTVERLOCKUNG“

Der künstlerische Ausdruck ist ein Urinstinkt des Menschen – schon vor Tausenden Jahren hinterließen unsere Vorfahren eindringliche Zeichen an Fels und Höhlenwänden. Das Künstlerische geht sozusagen vom Urerleben der Menschheit aus.
Aber was sagen uns diese ersten Höhlenmalereien und Felsritzzeichnungen? Welche Botschaft haben sie bis heute?
Die grundsätzliche Botschaft ist, dass Kunst und Kultur Raum braucht – Räume sowohl für Künstler als auch für das Kunstpublikum... Räume, die individuellen Freiraum, kollektives Erleben und zukunftsorientierte Impulse gewährleisten.
Deshalb ist es für mich eine große Freude, dass die Galerie ESTA seine Kunsträume geöffnet hat und Künstlern aus dem Raum Weiz die Möglichkeit gibt sich zu präsentieren. Die Ausstellung soll eine Begegnung von Regionen sein – eine Begegnung von Nachbarn in Europa, die zu Freunden wurden. Kunst braucht Neugier, Interesse und Bereitschaft zur Auseinandersetzung – dann kann sie alle Grenzen überwinden. Möge diese Ausstellung eine Klammer sein um Regionen und Künstler zusammenzuführen.
Ich möchte mich herzlich im Namen der Künstler und der Stadt Weiz bei der Familie Stapowicz für die
Durchführung dieser Ausstellung bedanken.

Dr. Georg Köhler
Kurator

„ARTYSTYCZNA POKUSA“

Twórczość artystyczna to pierwotny ludzki instynkt – nasi przodkowie już przed tysiącami lat pozostawiali dobitne znamiona swej egzystencji na skałach i ścianach jaskiń. Sztuka wywodzi się niejako z pierwotnego doświadczenia rodzaju ludzkiego.
Ale co mówią nam te pierwsze jaskiniowe malowidła i rysunki wyryte w skałach? Jakie przesłanie przyświeca im do dziś?
Podstawowym ich przesłaniem jest to, że sztuka i kultura potrzebują przestrzeni – przestrzeni zarówno dla artystów jak i ich publiczności ... Przestrzeni gwarantującej miejsce dla indywidualnego doświadczenia i wspólnego przeżywania, przestrzeni dostarczającej przyszłościowych impulsów.
Dlatego cieszę się niezmiernie, że Galeria ESTA szeroko otwarła swe podwoje, dając możliwość zaprezentowania się artystom z regionu Weiz. Wystawa ma być spotkaniem regionów – spotkaniem sąsiadów w Europie, których związała przyjaźń. Sztuka nie może istnieć bez ciekawości, zainteresowania i gotowości do dyskusji – wtedy jest w stanie przełamać wszelkie granice. Niech ta wystawa stanie się klamrą spinającą nasze regiony i łączącą naszych artystów.
W imieniu artystów i miasta Weiz chciałbym serdecznie podziękować państwu Stapowicz za tę wystawę.

Dr Georg Köhler
kurator wystawy

Made in Austria

malarstwo • fotografia • instalacja

Susanna Bodlos-Brunader

Hubert Brandstätter

Walter Kratner

Franz Sattler

Herbert Soltys

Galeria Sztuki Współczesnej ESTA

Susanna Bodlos-Brunader

Urodzona w 1956 w Frohnleiten.
Brała udział w wystawach indywidualnych i zbiorowych w Austrii.
W 2000 tworzy ART VISION - Kunst und Leben - Kunstseminarbetrieb.
W 2006 udziałowiec szkoły plastycznej Kunstschule Atelier "Ko". Prowadzi Kinderkunstschule "KO".

Hubert Brandstätter o cyklu obrazów „Zeitfenster“ [Okna czasu] Susanny Bodlos-Brunader

(...) Powierzchnie natomiast w rozproszonej kolorystycznie abstrakcji sobie wystarczają. Roszczą sobie jedynie pretensje do teraźniejszej egzystencji. Nie stawiają żadnych pytań o przeszłość i przyszłość.
Susanna Bodlos-Brunader już w temacie swego cyklu odnosi się do zagadki czasu. Swym sposobem kreowania obrazów zwraca uwagę, że chodzi tu jedynie o zjawisko psychicznej egzystencji ludzkiej. O rozpoznawanie przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Jednak w sensie naszego myślenia czas jest nieskończony. Przy czym poprzez przeciwstawienie nieskończoności dającego się abstrakcyjnie pomyśleć czasu zrozumieniu własnej, przynajmniej cielesnej, skończoności, jest już w nim zapisane nasze niepowodzenie.
Malarstwo jak najbardziej może być środkiem służącym do podołania własnej egzystencji. W swym cyklu Susanna Bodlos-Brunader dobitnie nam to uzmysławia.

Tacere, 100 x 100 cm, akryl na płótnie / Acryl auf Leinwand, 2012

Tacere, 100 x 100 cm, akryl na płótnie / Acryl auf Leinwand, 2012
Tacere, 100 x 100 cm, akryl na płótnie / Acryl auf Leinwand, 2012

Hubert Brandstätter

Urodzony w 1959 w Weiz.
Brał udział w wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych zarówno w kraju jak i za granicą (Węgry, Polska, Włochy, USA, Niemcy).
Organizator Weizer Kulturtage 1991.
Wielokrotny uczestnik jak i organizator wymiany artystycznej z Ajka (Węgry).
Kierownik - letniej akademii sztuk plastycznych ELIN 1993.
Komisarz międzynarodowych warsztatów twórczych Weiz 2005. Komisarz - kierownik międzynarodowych warsztatów twórczych "Europa w Weiz" 2008.
Od 1994 przewodniczy licznym seminarium sztuki -Kunstseminare bei ART VISION Frohnleiten, Volkshochschule, Kaspar Harnisch Graz, i innym konwersatoryjnym projektom.
Wizytujący profesor letniej akademii Kunstschule Offenburg.
Współwłaściciel szkoły plastycznej Kunstschule Atelier "Ko".
Prace w zbiorach: Land Steiermark - LKH Weiz, Stadtgemeinde Weiz, Kunsthaus Weiz, MCK Grodzisk Mazowiecki, Landesmuseum Joanneum - Neue Galerie.

Hubert Brandstätter na temat abstrakcji w sztukach plastycznych
"No i – przecież każde dziecko to potrafi"
Abstrakcja (...) określa nasze myślenie i postrzeganie. Postrzeganie całkowicie realne leży poza granicami naszych możliwości. (...) Ograniczają one naszą zdolność poznawania rzeczywistości już w przypadku konkretnego kształtu. (...)
Również w sztukach plastycznych z realizmem bywa różnie. Abstrakcja powstaje już wtedy, gdy coś fotografuję. (...) To samo dzieje się przy próbie malarstwa realistycznego. Już odtwarzanie realnego obiektu, choćby było nie wiem jak dokładne, pozbawia go właściwości. (...)
Abstrakcja w malarstwie nie jest też wynalazkiem modernizmu. Nie, abstrakcja towarzyszy sztuce od jej początków. W malowidłach na ścianach jaskiń, obok postaci zwierząt, znajdujemy również postacie abstrakcyjne, znaki i symbole. W sztuce staroegipskiej, na grobowych malowidłach ściennych można zobaczyć postacie, (...), w których głowa została przedstawiona z profilu, oko z przodu, ramiona z przodu, a stopa z boku.
Nie chodzi tu o dokładne odtworzenie realiów, lecz o przedstawienie możliwie kompletne (...). Greckie figury marmurowe natomiast stanowią najczęściej idealizację człowieka. W średniowieczu chodziło głównie o przedstawienie treści religijnych. (...) Gdy zaś we wczesnym renesansie Sandro Botticelli każe swej Wenus wyłaniać się z morza, to raczej nie chodzi mu o odtworzenie rzeczywistości. A portrety z tych czasów służą reprezentacji, a nie wiernemu odtworzeniu. (...).
Rzućmy jeszcze okiem na abstrakcję w sensie modernizmu. Nie jest ona, jak się często mówi, zjawiskiem naszych czasów, lecz rozpoczyna się z początkiem XX wieku. (...) Artyści tamtych czasów zaczynają się oddalać od wizerunku (...), nadając obrazowi lub obiektowi nowy, samodzielny wymiar rzeczywistości. Obraz lub obiekt sam staje sie rzeczywistością. Podczas gdy na początku jeszcze wychodzi się od postrzeganej rzeczywistości, zmieniając jej kolory i kształty, to Kandinsky, Malewicz, Mondrian, Delaunay, Lissitzky, Kupka, Klee, Miró, żeby wymienić tylko niektórych z czasów około roku 1910, tworzyli dzieła bardziej odnoszące się do ich formy lub koloru. (...)
Przy czym osobiście dochodzę do wniosku, że istota sztuki bezprzedmiotowej leży w tym, że przedmiotem ogłaszane jest samo dzieło artystyczne. Artysta staje się twórcą czegoś nowego, a dzieło jest postrzegalne. (...). Tak zwana sztuka abstrakcyjna (bezprzedmiotowa) w sensie modernizmu wydaje mi się zatem być jedynie realistyczną, ponieważ realny przedmiot (dzieło) tworzone jest z wyłącznym zamiarem stworzenia czegoś nowego (bez odnoszenia do świata rzeczywistego, a poprzez to upraszczania – czyli abstrakcji).
Jeszcze słówko o tytule. Praca z dziećmi uzmysłowiła mi, że właśnie myślenia i tworzenia abstrakcyjnego uczymy sie z biegiem czasu. Dzieci w swoich malunkach najczęściej używają narracji, tzn. opowiadają i próbują za pomocą uproszczonego języka form kształtować to, co przeżyły. (...). Sztuka, jak wiele innych rzeczy na świecie jest sprawą edukacji.

Glaube und Wissenschaft, 80 x 60 cm, technika mieszana / Wolle, Asche Erde auf Leinwand, 2002

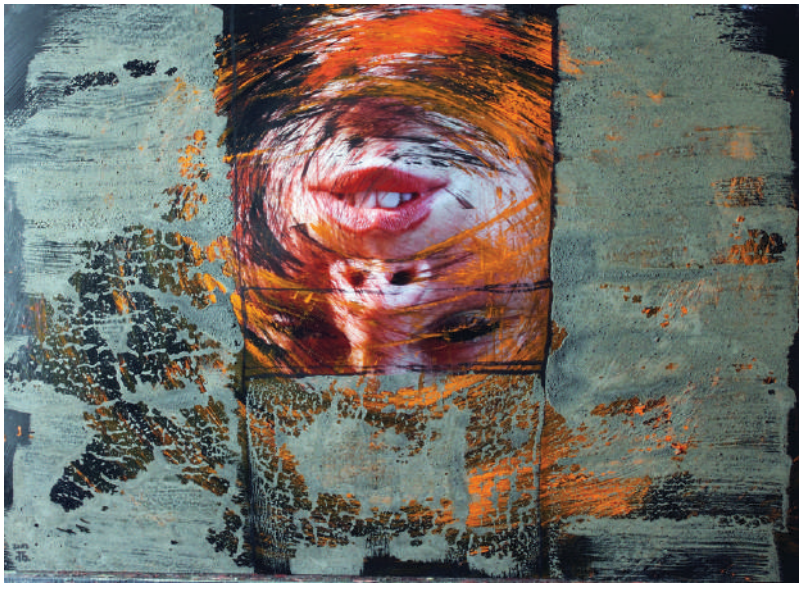

Rekonstruktion 1, 55 x 75 cm, malarstwo, fotografia / Fotoübermalung, 2013
Rekonstruktion 2, 55 x 75 cm, malarstwo, fotografia / Fotoübermalung, 2013

Walter Kratner

Urodzony w 1954 w Graz
studiował grafikę, design i historię sztuki w Norymberdze i Florencji - Università dell'Arte in Florenz (Prof. Adolfo Natalini, Prof. Toraldo di Francia). W trakcie wieloletnich pobytów w Szwajcarii (Bern) i w USA realizował interaktywne projekty i instalacje m.in. dla „Carl Djerassi Art Program" i dla Museum „Exploratorium" in San Francisco.
Swoje liczne projekty realizował w ramach indywidualnych i zbiorowych wystaw w wielu galeriach i muzeach (New York, San Francisco, Berlin, Wien, Hamburg, Stutgart, Offenburg, Marburg i Graz). Programowo zajmuje się instalacjami, obiektami, sztuką w przestrzeni publicznej, grafiką.
Kurator projektów artystycznych "Kunst am Weizberg" i "pfingstArt".

Nagrody
Djerassi Artists in Resident, San Francisco, 2002
Kulturzentrum bei den Minoriten, Graz, 2011;
(3. Preis für Objekt "pffft" zur Themenausstellung "1+1+1=1 / Trinität")

Obiekty w przestrzeni publicznej (istalacje stałe)
2001, "Lichttrog", Lichtskulptur / "GeminiHaus" (Landesausstellung 01), Katalog;
2001, "Alte Kegelbahn", Architektonische Skulptur / Wallfahrtskirche am Weizberg / (Landesausstellung 01), Katalog;
2004, Altarraumgestaltung der St. Thomaskirche am Tabor /Diözese Graz Seckau; Katalog;
2004, "Schwebebalken", Wallfahrtskirche am Weizberg, Katalog;

O „Landschaft/Landscape":
Instalacja to barwny opis „zielonego" krajobrazu, w którym mit „sielanki" skomasowany jest do rozmiarów dywanu balkonowego z tworzywa sztucznego oraz utensyliów dostępnych w handlu. Dzięki dwom krawatom opasującym pomalowane na pomarańczowo kawałki drewna, instalacja „rozgrywa się" na styku użyteczności i estetyki, wzornictwa użytkowego i sztuki. Prawie przymusowo wynika z tego komentarz do panujących warunków życiowych.

Dr Stefania Severi (kuratorka rzymskiej Biblioteca Casanatense) o „Hart Island" (2011):
(...)Walter Kratner za pomocą prac na papierze uprawia fikcyjną rekonstrukcję śladów życia odnoszących się do historii wyspy Hart Island. Ta niezamieszkana wysepka wysuwa się przed dzielnice Nowego Jorku Bronx i Queens. Administrowana przez ministerstwo sprawiedliwości i ogłoszona terenem zamkniętym, stanowi prawdopodobnie największy cmentarz biednych na świecie. To tutaj, obok martwych płodów i amputowanych części ciała wciąż lądują zwłoki z marginalnych środowisk metropolii. Wszystko znika w ciągu niewielu lat, pogrzebane przez więźniów bez żadnej ceremonii, bez inskrypcji, bez kwiatów. Tej bezpowrotnej utracie wspomnień i kolektywnemu zapomnieniu Walter Kratner przeciwstawia szereg fikcyjnych dzieł-wspomnień. Cykl jego dzieł zawiera przedstawienia obiektów (przemalowanych i pozbawionych kontekstu), zdjęcia z modelu (krajobrazy z kartonu, ziemi i resztek materiału), rysunki (porysowane lub zacienione) oraz zdjęcia archiwalne niejasnego pochodzenia. To wizerunki niepewnej prawdy do odwołania. Jednak w tej fikcyjnej, obrazowej pamięci artysta zapisuje realne cierpienie i niesprawiedliwość przeciwko zapomnieniu. Aby nadać cyklowi dzieł charakter dokumentalny i archiwalny, dzieła zostały zaopatrzone w numery inwentaryzacyjne, znajdujące się na passepartouts, imitujące rzekomą autentyczność. Jednakże irytująca „prawda" tych „dokumentów" zawiera się w fakcie, że w rzeczywistości one nie istnieją.

401a.Werkzeug.12, 15 x 40 cm, grafit, pastel na fotografii / Graphit und Pastell auf Fotografie, 2012

441.Landschaft.12, 30 x 40 cm, grafit, pastel na fotografii / Graphit und Pastell auf Fotografie, 2012
Austrian Landscape 2, 200 x 100 x 75 cm, instalacja / Installation, 2013

Franz Sattler

Urodzony w 1952 w Weiz.
Fotograf, artysta niezależny.
Brał udział w wielu wystawach krajowych i zagranicznych (Włochy, Węgry, Słowenia, Niemcy). Od 1967 intensywnie zajmuje się fotografią. Wieloletni członek fotograficznej grupy TVN Fotogruppe Weiz. Od 1988 fotoreporter prasowy.
W latach 1990 - 94 uzyskuje uprawnienia zawodowego "Fotografa" i dyplom mistrzowski.
Uczestniczył w wielu seminariach , projektach i szkoleniach poświęconych fotografii artystycznej.

Nagrody, Publikacje
1988, 1989, 1991 Landesförderungspreis für Fotografie;
1989 Antique Kunstpreis für Fotografie Gleisdorf;
1985 "Wo der Bartl an Most hult" - Beitrag zur Selbstdarstellung der Region Oststeiermark;
1988 Camera Austria 28;
1990 "Wein und Wasser"- Buchbeitrag zur Landesausstellung. Retzhof Leibnitz und Kulturvermittlung Steiermark;
1993 "Foto-kreativ-Foto" - Ein didaktisches Fotobuch für Schulen. Kulturvermittlung Steiermark;
1994 Lichtungen 60/XV. Jg. 94 (Urania 75);
1995 Retzhofschriften 20, "Reaktiv" Ergebnisse eines Fotoworkshops über digitale Fotografie in der Kunst, Retzhof Leibnitz;
1995 "Fotografie in Bewegung" - 100 Jahre Naturfreunde Österreichs 1895-1995, Leykam, Graz;
1995 "Schrift/Bilder" Zeitschrift für Literatur und Fotografie
1995 "Unbedingte Zeichen" Glaube und Moderne an der Schwelle. Verlag Schnider, Graz;
2004 Camera Austria 87;

Trudno jest mówić o własnej pracy i czynię to bardzo niechętnie. Moim językiem jest obraz. Lecz w przypadku moich projektów i prac fotograficznych stawiam sobie zawsze pytanie, w jaki sposób mam podejść do tematu i jak przekształcić go w obrazy. Interesuje mnie przecież obraz, który powinien sprostać mojemu bardzo konkretnemu wyobrażeniu o poezji, magii i wypowiedzi artystycznej. Przede wszystkim jednak powinien on być otoczony pewną zagadkową, urzekającą widza aurą.

Lubię również wyobrażenie nocnej tajemniczości, pozornej dekadencji i rozkosznego oddawania się obsesjom. Co dzieje się za tymi wszystkimi fasadami nocy. Interesuje mnie ta nocna szara strefa. To przestrzeń nie tylko dla voyeurystycznych fantazji i marzeń. Lecz to tylko część prawdy.
Tematy, które wybieram, opierają się na postrzeganiu, które mnie osobiście porusza. Poprzez świadomie kontrolowane rozpraszanie, żeby wymienić tylko jedną z możliwych technik, ma być odtworzona tylko część domniemanej prawdy. Decydujący dla mnie jest jednak fakt, że obrazy w ten sposób zyskują własną poezję. Tak jak w przypadku jednej z moich ostatnich prac Déjà-vu interesuje mnie blednięcie i wygasanie wspomnienia obrazu. Powstaje również pytanie, co pozostaje przy takim natłoku obrazów i wynikającej z niego obfitości informacji? Co przechodzi do naszego intelektualnego archiwum obrazów, a co do naszej świadomości? Jak dalece wywołany obraz odpowiada przyjmowanej realnej rzeczywistości? Jak dalece ulegamy wspomnieniowym złudzeniom? Samych zaś obrazów, w związku z dystansem czasowym i związanymi z nim reakcjami, dotyka proces niszczenia. Zjawisko obrazu i to, ile w nim prawdy, będzie nas zajmować jeszcze długo, nawet wtedy, gdy zblednie jego wspomnienie.
Sztuka to dla mnie eliksir życia, możliwość intensywnego zajmowania się istnieniem. W związku z tym pozwolę sobie zacytować Pabla Picassa, który to tak pięknie sformułował: "Sztuka zmywa kurz codzienności z duszy". Ażeby w ogóle móc znieść to, co po wielokroć wypieramy ze świadomości, posługuję się również subtelnym, spuentowanym humorem jako stylistycznym środkiem wyrazu. Cenię ponadto powściągliwość, dystans i wrażliwość. Osobiście nie lubię "głośnych" obrazów. Istnieją niezliczone, kolorowe światy obrazów, lecz istnieje też pewien nadzwyczajny obraz, a mianowicie Czarny kwadrat na białym tle Kazimierza Malewicza. Często mniej oznacza więcej. Dopiero redukcja sprawia, że uwaga widza skupia się na tym, co istotne. Albo jest się wariatem, albo przekonanym o sprawie, którą się żyje. Bardzo lubię tę pasję, bo tylko tak powstają niesamowite rzeczy – a to znowu ma do czynienia z poezją.
Franz Sattler

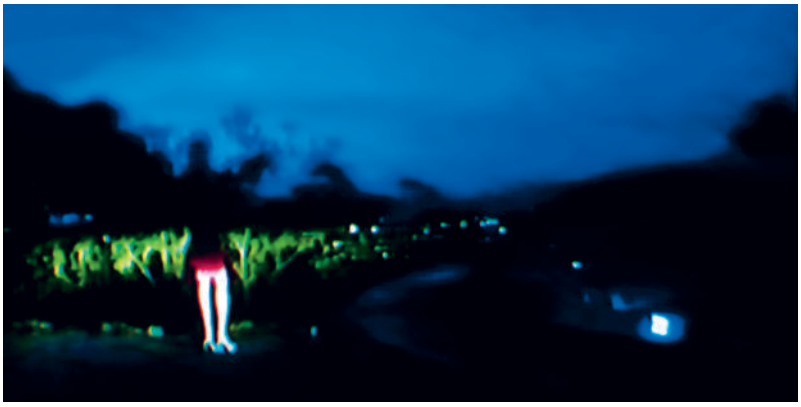

Mulholland Drive, 42 x 59,4 cm, fotografia / Barite Print, 2012

Tanz der Finsternis I, 80 x 60 cm, UltraSecM - Museumsglas - C-Print, 2012
Tanz der Finsternis II, 80 x 60 cm, UltraSecM - Museumsglas - C-Print, 2012

Herbert Soltys

Urodzony w 1956 w Graz, Austria
1976 absolwent Kunstgewerbeschule Ortweinplatz/HTBLA Graz (wydział malarstwa - Prof. O. Brunner)
Artysta rozwija swój kosmopolityczny styl z dużą skłonnością do techniczno-formalnych rozwiązań plastycznych jak i też potrzeby starcia teorii i historii sztuki ze sztuką naszego czasu. 1980-1985 pracuje na wydziale scenografii na Universität für Musik und Darstellende Kunst, Graz 1986-2007 prowadzi warsztaty scenografii VEREINIGTEN BÜHNEN GRAZ. Te dwa doświadczenia miały wpływ na ugruntowanie Jego indywidualnego filozoficzno-teoretycznego podejścia do sztuki, które formułował już we wczesnych dziełach. 1985 Herbert Soltys zakłada w Graz atelier "Herbert Soltys" , gdzie pracuje od 1990 do 2007 wspólnie z grupą Künstlerkollektiv INTRO GRAZ SPECTION. Od 2007 artysta niezależny. Nagrody i uznanie, TV - reportaże, wywiady radiowe, jak i artykuły prasowe w Europie, Ameryce i Afryce świadczą o jego artystycznej istotności. Brał udział w licznych indywidualnych i grupowych projektach i wystawach w galeriach i muzeach w Europie i USA.

WE MNIE – ZE MNĄ
Sztuka Herberta Soltysa
Moje postacie – głowy – ludzie to dla mnie niewytłumaczalny fenomen mojej intuicji. Tym niemniej kontroluję moje pociągnięcia pędzlem – wrażliwość mojego postrzegania aż do abstrakcji – abstrahowanej reprodukcji. Malowanie – rysowanie – ostoja duchowych pociągnięć pędzlem mojego najgłębszego, bezinteresownego oddania się pędzla lub ołówka! Biała powierzchnia – ciemny-jasny kolor – wszelkich form poglądu! Z początku nie wiedząc dokładnie – coraz przebieglej – z pasją znajdując kształt wszelkich możliwych-niemożliwych wszystko jedno-sytuacji życiowych. Staram się zjednać malarsko-rysunkową nowoczesność (lecz nie ducha czasu) tak delikatnie, jak jest to możliwe. Posługuję się moim talentem nie w sensie, żeby pokazać, co umiem, lecz ażeby wzbudzić uczucia, wytworzyć stymulujące sytuacje.

Kierunki i cele powstające w głowie przełożyć na dowody - pociągnięcia pędzlem. Wciąż i wciąż od nowa pędzel-ołówek jako narkotyk zastępczy. Człowiek (ja), jako oparcie-impuls emocjonalnych krajobrazów wewnętrznych sporów. Praca mojej pracy mojej pracy. Mojego stanu nie da się opisać. Wszystko we mnie budzi się - wzrusza się – łamie się lub nienawidzi. Miłość malarza-rysownika pozostawiona jest sama sobie w swej własnej miłości swej miłości-wrażliwości swej sztuki. Lecz ja walczę w niezrozumiałym dla mnie wstydliwie-powierzchownym krajobrazie sztuki oraz jej popleczników-orędowników, kuratorów i marszandów itd. Czyli, żeby samemu rozwinąć samodzielność (w pracy), która potrafiłaby się wszędzie ostać – wszędzie przedstawiać. Wymaga to srogiego przeegzaminowania siebie samego. Przy czystym zamiłowaniu do sztuki twórczość artystyczna będzie powierzchowna. Pozostanie zło konieczne powierzchowność-gra-klaun-gra towarzyska. Sytuacje zdumiewają mnie wciąż od nowa. Tu sztuka, tam sztuka, wszystko we wszystkim sztuka?! Prawie nie mogę się oprzeć, aby nie ulec takim prostym pokusom. Trzeba włożyć tym więcej siły, zastosować tym lepsze mechanizmy obronne, aby praca (sprawa dla mnie ważna) - konieczna symbolika siły tradycyjnego-klasycznego pochodzenia (malarstwo-rysunek) - pozostała zasadna (w sensie sztuki) zupełnie i w całości. To balansowanie na krawędzi – moje przeżycie ukochanej sztuki - w działaniu. Muszę zmobilizować wszystko (cielesne), ażeby nie spaść lub w ogóle nie pozostać w pozycji leżącej. Nie, do tego artysta nie może nigdy dopuścić. Społeczeństwo-polityka to pełna niuansów nauka, gdzie sztuka, jako gra z podziałem na role, grana jest lub kształtowana właśnie przez dyskusje tego rodzaju. Jako gra władzy i pasji. Władza to pasja, to pasja, to pasja... Sztuka się marnuje. Kto ma lub potrafi to jeszcze zatrzymać? Twórca?! Sztuka nie może nigdy stracić aspektu, który wydaje mi się szczególnie ważny – a mianowicie "uwidaczniania" – to, co niewidoczne-niezrozumiałe uwidocznić, aby stało się doznawalne – MOŻLIWOŚCI UWIDACZNIANIA wszelkiego rodzaju.
Herbert Soltys

Hand-Habung, 99,5 x 94 cm, akryl / Acryl auf Hartfaser, 2012

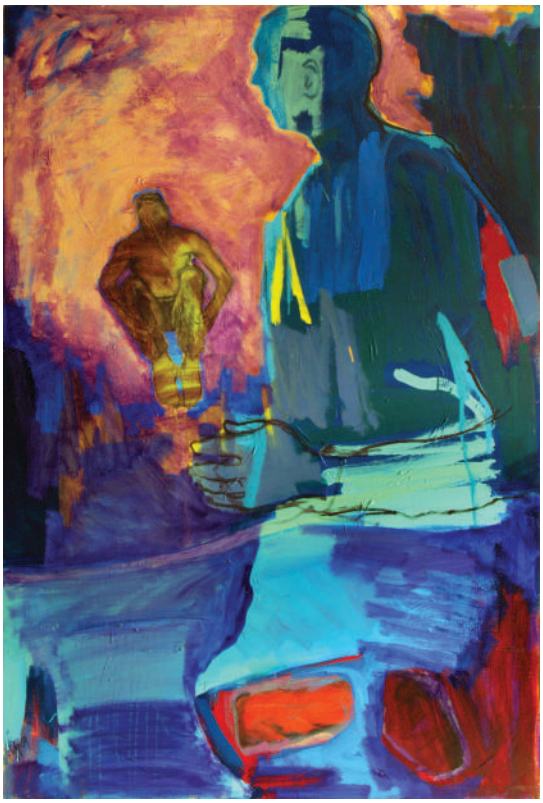

Zusatz-Harmonie, 120 x 180 cm, olej na płótnie / Öl auf Leinwand, 2009
Vorverurteilung, 120 x 160 cm, akryl / Acryl auf Leinwand, 2011

Katalog towarzyszy wystawie Made in Austria. Prace artystów można oglądać od 24 maja do 28 czerwca 2013 roku w Galerii Sztuki Współczesnej ESTA.

Der Katalog begleitet die Ausstellung „Made in Austria“. Die Werke können vom 24. Mai bis 28. Juni 2013 in den Räumen der Galerie für Zeitgenössische Kunst ESTA betrachtet werden.

Kuratorzy / Kuratoren
Dr. Georg Köhler, Tadeusz Stapowicz

Organizacja wystawy / Organisation der Ausstellung
Małgorzata, Tadeusz, Jacek Stapowicz

Wydawca / Herausgeber
Galeria Sztuki Współczesnej ESTA
ul. Raciborska 8, 44-100 Gliwice
+48 698-614-050, +48 501-584-136
www.galeria-esta.pl

Opracowanie komputerowe, projekt katalogu
/ Computerbearbeitung, Katalogentwurf
Mateusz Major

Przekład / Übersetzung
Danuta Serwotka

Patronat honorowy / Schirmherrschaft

Zygmunt Frankiewicz
Prezydent Miasta Gliwice

ÖSTERREICHISCHES GENERALKONSULAT KRAKAU

AUSTRIACKI KONSULAT GENERALNY W KRAKOWIE

www.galeria-esta.pl